
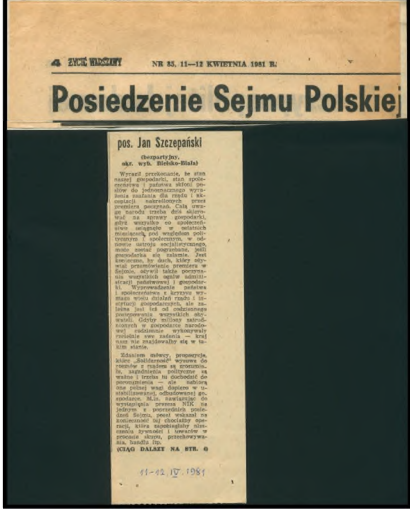


<p>Logotyp</p> 	<p>Nazwa instytucji</p> <p>Muzeum Ustrońskie</p>	
<p>Tytuł jednostki / publikacji / fotografii</p> <p>Posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej, „Życie Warszawy”, 11 – 12 kwietnia 1981 r., nr 85, , s. 3, 4.</p>		
<p>Ilość stron oryginału</p> <p>2</p>	<p>Ilość skanów</p> <p>2</p>	<p>Liczba plików publikacji</p> <p>7</p>
<p>Autor</p> <p>nieznany</p>	<p>Wydawnictwo / zakład fotograficzny</p> <p>Robotnicza Spółdzielnia</p>	<p>Skan okładki</p>
<p>Miejsce wydania</p> <p>Warszawa</p>	<p>Rok wydania / Data powstania</p> <p>1981</p>	
<p>Sygnatura</p> <p>---</p>	<p>Rodzaj zasobu (np. zdjęcie, czasopismo itp.)</p> <p>artykuł</p>	
<p>Wymiary (wys x szer)</p> <p>36,4 x 18,2 cm, 14,2 x 15,3</p>	<p>Stan zachowania</p> <p>---</p>	<p>Charakterystyka skanowanego obiektu</p>
<p>Hasła przedmiotowe (okres historyczny, postacie, miejsce)</p> <p>XX wiek, Polska Rzeczpospolita Ludowa, Warszawa, Jan Szczepański, Wojciech Jaruzelski,</p>		<p>Relacja z posiedzenia Sejmu PRL, na którym poseł Jan Szczepański wypowiedział się na temat stanu gospodarki państwa, propozycji wysuwanych przez „Solidarność” oraz opisał działania Nadzwyczajna Komisja do spraw Przestrzegania Porozumień Społecznych, której przewodniczył.</p>
<p>Hasła tematyczne (np. miasto, przemysł, kuznia, letnicy itp.)</p> <p>polityka, socjologia, społeczeństwo, Polska Akademia Nauk, „Życie Warszawy”, ruch związkowy, Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”, Sejm PRL, Nadzwyczajna Komisja do spraw Przestrzegania Porozumień Społecznych, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Rolników Indywidualnych „Solidarność”,</p>		
<p>Prawa autorskie</p> <p>---</p>		

Posiedzenie Sejmu Polskiej

pos. Jan Szczepański

(bezpartyjny,
okr. wyb. Bielsko-Biała)

Wyraził przekonanie, że stan naszej gospodarki, stan społeczeństwa i państwa skłoni posłów do jednoznacznego wyrażenia zaufania dla rządu i akceptacji nakreślonych przez premiera poczyniń. Całą uwagę narodu trzeba dziś skierować na sprawy gospodarki, gdyż wszystko co społeczeństwo osiągnęło w ostatnich miesiącach, pod względem politycznym i społecznym, w odnowie ustroju socjalistycznego, może zostać pogrzebane, jeśli gospodarka się załamie. Jest konieczne, by duch, który ożywił przemówienie premiera w Sejmie, ożywił także poczynania wszystkich ogniw administracji państwowej i gospodarki. Wyprowadzenie państwa i społeczeństwa z kryzysu wymaga wielu działań rządu i instytucji gospodarczych, ale zależne jest też od codziennego postępowania wszystkich obywateli. Gdyby miliony zatrudnionych w gospodarce narodowej codziennie wykonywały rzetelnie swe zadania — kraj nasz nie znajdowałby się w takim stanie.

Zdaniem mówcy, propozycje, które „Solidarność” wysuwa do rozmów z rządem są zrozumiałe, zagadnienia polityczne są ważne i trzeba tu dochodzić do porozumienia — ale nabiorą one pełnej wagi dopiero w ustabilizowanej, odbudowanej gospodarce. M.in. nawiązując do wystąpienia prezesa NIK na jednym z poprzednich posiedzeń Sejmu, poseł wskazał na konieczność tej chociażby operacji, która zapobiegłaby niszczeniu żywności i towarów w procesie skupu, przechowywania, handlu itp.

(CIĄG DALSZY NA STR. 4)

11-12. IV. 1981

J. Szczepański podkreślił doniosłość stwierdzenia premiera o obaleniu muru nieufności i podejrzliwości. Charakteryzując zjawiska towarzyszące z reguły narodzinom każdego wielkiego ruchu społecznego, mówił o potrzebie pozytywnego nastawienia względem siebie obu stron, rozumienia racji drugiej strony, eliminowania przez każdą z nich niechetych wyobrażeń utrudniających rzeczywiste porozumienie.

Nawiązując do działań sejmowej komisji nadzwyczajnej, której przewodniczy, J. Szczepański powiedział, iż zdaje ona sobie sprawę z wagi oczekiwań z nią związanych, istniejących w społeczeństwie, a także w rządzie. Do zadań długofalowych komisji należy zorientowanie się co do wszystkich — jest ich podobno ponad 650 — zawartych dotychczas porozumień, nie tylko przez komisje rządowe, ale i resorty, zjednoczenia i przedsiębiorstwa. Wstępny szacunek kosztów, jakie pociągają za sobą same tylko porozumienia z Gdańska, Szczecina, Jastrzębia, Huty Katowice, Rzeszowa i Ustrzyk Dolnych sięgają 750 mld zł, czyli ok. 40 proc. dochodu narodowego.

Konieczne jest, zdaniem mówcy, doprowadzenie do narodowego porozumienia ogólnego. Potrzebny jest wgląd Sejmu w treść zawieranych porozumień i prawne uregulowanie trybu ich zawierania. Trzeba, by

Sejm kontrolował to, co rząd podpisuje pod naciskiem strajków. Powaga państwa nie pozwala, by porozumienia nadal dokonywały się w sposób żywiołowy. Trzeba też określić zasady współodpowiedzialności za decyzje, na podjęcie których się naciska. Należy też stworzyć instytucję arbitrażu, który by rozstrzygał w sporach między związkami a rządem.

Jednym z problemów bieżących, jaki podjęła komisja nadzwyczajna, jest sprawa Związków Zawodowych Rolników Indywidualnych „Solidarność”. Zreferowawszy przedstawioną na forum komisji deklarację określającą cele i charakter tego związku (relacjonowała już o tym prasa), mówca stwierdził, że deklaracja ta jest istotnym elementem oceny zamierzeń tego związku. Zwrócił jednocześnie uwagę, że rolnicy są nie tylko pracownikami, ale także właścicielami gospodarstw, a czasami i pracodawcami. Są oni samodzielnymi producentami, stąd ich związek ma nie tylko zadania ochrony interesów rolników jako pracowników, ale także realizacji obowiązków producentów i właścicieli gospodarstw. Dlatego szczególnie ważna jest jego współpraca z całością organizacji samorządu rolniczego. Komisja nadzwyczajna podchodzi kompleksowo do tej sprawy, gdyż chodzi nie tylko o rejestrację związku, ale i o tworzenie sytuacji eliminującej aktualne i przyszłe konflikty. Po

POSEL

zatłuczeniu tych chłopskich spraw trzeba będzie — w pracach komisji nadzwyczajnej — przejść do możliwości wyeliminowania konfliktów, jakie wynikły wokół czwartego punktu porozumienia gdańskiego, tj. wolności wyrażania w pracy i w życiu publicznym poglądów, opinii itd. Komisja sejmowa czeka w tych sprawach na materiały, które miały jej przedstawić komisja „Solidarność” i komisja rządowa.

Patrząc w przyszłość — kontynuował poseł — myślę, że trzeba od umowy społecznej przejść do pokoju społecznego, a następnie do odbudowy gospodarki i stabilizacji politycznej. Sejm, rząd i związki zawodowe muszą patrzeć w przyszłość. Trzeba wyzbyć się ducha agresywności. W naszym społeczeństwie jest dużo ludzi dobrej woli, mądrych i sprawnych, nie zaciekrzewionych, wiedzących jak wyjść z kryzysu. Są oni w partii, stronnictwach, związkach zawodowych, we wszystkich organizacjach i środowiskach; trzeba im stworzyć warunki współpracy. Sejm nie wykorzystał jeszcze wszystkich swych możliwości dla zbudowania spokoju społecznego. Musimy naszym własnym działaniem stwarzać warunki dla podwodzenia przedstawionych tu poczynań rządu.